

Płock przeciwko wyprowadzaniu Polski z Unii. „Musimy zapomnieć o podziałach, musimy ratować Polskę”

– Operacja wyprowadzania Polski z Europy zaplanowana przez Jarosława Kaczyńskiego ruszyła pełną parą. Jeśli pozostaniemy bierni, nic go nie zatrzyma. Coraz więcej mówi dziś, że ciśnie im się na usta jedno słowo – zdrada – podkreśla Donald Tusk, przewodniczący Platformy Obywatelskiej w poście na Twitterze. – Musimy ratować Polskę, nikt tego za nas nie zrobi. Zbieramy się w najbliższą niedzielę o 18:00 na Placu Zamkowym w Warszawie. Polska jest warta naszego zaangażowania, nasza przyszłość jest tego warta! – czytamy we wpisie.

Apel Donalda Tuska jest odpowiedzią na czwartkowe orzeczenie Trybunału Konstytucyjnego Julii Przyłębskiej. Trybunał ogłosił bowiem niezgodność z konstytucją wybranych przepisów traktatu o Unii Europejskiej. Oznacza to, najprościej rzecz ujmując, że polskie władze nie będą musiały stosować się do orzeczeń unijnego Trybunału Sprawiedliwości. Po ogłoszeniu orzeczenia nie milkną komentarze obserwatorów życia politycznego. Praktycznie wszystkie sprowadzają się do jednego – w Polsce rozpoczął się proces wyprowadzania Polski z Unii Europejskiej, oznaczany i nazywany polexitem.

– To jest zdrada najważniejszych polskich interesów i naszych, zwykłych polskich marzeń o bezpieczeństwie, dobrobycie, o wolności – mówi o sytuacji w kraju Donald Tusk. (...) Dziś musimy być wszyscy razem i musimy zapomnieć o podziałach, musimy ratować Polskę, nikt tego za nas nie zrobi! Głęboko wierzę, że wszystko jest w naszych rękach.

Na apel Donalda Tuska odpowiedziało mnóstwo miast, które przyłączają się do protestu. Na liście o roboczej nazwie „My zostajemy, rząd wychodzi” znajduje się obecnie 50 miast. – Lista jest aktualizowana – zapowiadają jej autorzy. Dodamy, że od wczoraj przybyło na niej 21 miejscowości – mniejszych i większych.

Płock również znalazł się wśród miast, których mieszkańcy w najbliższą niedzielę, będą protestować przeciwko wyprowadzaniu Polski z Unii Europejskiej. – Bądźmy jutro o 16:00 na placu Narutowicza i – jeżeli możemy – o 18:00 na placu Zamkowym w Warszawie, aby pokazać, że Polska jest częścią zjednoczonej Europy i nie zmieni tego żaden wyrok – podkreśla z kolei prezydent Płocka, Andrzej Nowakowski w poście na Facebooku. – Zróbmy to w obronie europejskich wartości, w trosce o naszą wolność i przyszłość – apeluje.

Przypomnijmy. Zbiórka uczestników manifestacji w Warszawie odbędzie się w niedzielę, 10 października, na pl. Zamkowym o godz. 18.

17 lat temu, o północy 1 maja 2004 r., Polska stała się pełnoprawnym członkiem Unii Europejskiej. O przystąpieniu do wspólnoty zdecydowali Polacy w dwudniowym referendum, które odbyło 7-8 czerwca 2003 roku. Frekwencja w referendum wyniosła 58,85 proc. Oddano wówczas 17 450 527 ważnych głosów. Przeciwko przystąpieniu Polski do Unii opowiedziało się 3 935 655 osób, „za” zagłosowało 13 514 872 Polaków, co stanowiło 77,45 proc. biorących udział w głosowaniu.

Foto: Pixabay